

# Antygonea



**Last  
minute**



dramat

Projekt okładki:

**Arkadiusz Marcinkowski**

Korekta:

**Karolina Wierzba**

© Copyright by Albus Iwona Wierzba, Poznań 2005

**Wydawnictwo ALBUS**  
**ul. św Czesława 3A/13**  
**61-582 Poznań**  
**tel./faks (061) 8336280**  
**e-mail: redakcja@albus.poznan.pl**  
**www.albus.poznan.pl**

**ISBN 83-89284-15-4**

**Poznań 2005**

**Wydanie I**

Przygotowanie do druku:

**Roman Hetmański**

# Spis treści

Streszczenie .....	5
Wariant dla leniwych .....	5
Wariant dla dociekliwych .....	6
Opracowanie .....	17
Plan wydarzeń .....	17
Charakterystyki ważniejszych bohaterów .....	18
Antygona .....	18
Kreon .....	20
Ismena .....	23
Hajmon .....	24
Na czym polega tragizm Antygony? .....	26
Na czym polega tragizm Kreona? .....	27
Racje Antygony i racje Kreona (sąd nad Antygoną i Kreonem) .....	28
Ważne cytaty .....	30
Dzieje rodu Labdakidów .....	33
Trzej najwięksi tragiccy greccy .....	36
Ważne pojęcia .....	39



## Streszczenie

### Wariant dla leniwych (5 minut)

Eteokles i Polinejkes (bracia Antygony) walczyli ze sobą o władzę w Tebach. Polinejkes wraz z obcymi wojskami zaatakował Teby, żeby odebrać władzę Eteoklesowi. Obaj bracia zginęli podczas tej walki. Po ich śmierci władzę przejął Kreon, ich wuj. Zakazał on pochowania ciała Polinejkesa, który walczył przeciwko własnemu miastu, a Eteoklesowi urządził uroczysty pogrzeb. Antygona (siostra obu poległych) przeciwstawiła się zakazowi Kreona i rzuciła garść ziemi na ciało Polinejkesa, co oznaczało symboliczne pogrzebanie zwłok. Kiedy strażnicy usunęli ziemię, powróciła, obmyła ciało brata i znów posypała je suchym piaskiem. Uczyniła tak dlatego, że prawo ustanowione przez bogów wymagało, żeby ciało zmarłego zostało pogrzebane. Uznała to prawo za ważniejsze niż prawo ustanowione przez króla. Sama dokonała symbolicznego pochówku ciała Polinejkesa, ponieważ jej siostra, Ismena, nie odważyła się jej pomóc. Antygona wiedziała, że czeka ją śmierć, ale bardziej szanowała prawa boskie niż ludzkie (wydane przez Kreona), kochała brata i chciała dokonać wielkiego czynu. Kreon rozkazał uśmiercić Antygonę, zamykając ją żywcem w grobowcu i nie chciał zmienić zdania, mimo że nakłaniał go do tego jego syn, Hajmon, który kochał Antygonę, i mimo tego, że lud Teb uważał jego wyrok za niesprawiedliwy. Kreonowi nie pozwoliła na zmianę zdania męska duma (bo „hańba doznać od niewiasty klęski”). Wydawało mu się, że straci honor, jeśli ustąpi kobiecie. Poza tym był błędnie przekonany, że władza jest jego wyłącznym przywilejem, że państwo należy do władcy i nikt nie może podpowiadać mu jak należy rządzić. W nieposłuszeństwie Antygony widział zagrożenie dla swojej władzy. Cofnął swoje rozkazy dopiero wówczas, kiedy ślepy wróżbita Tyrezjasz przepowiedział mu, że karą za zakaz pogrzebania Polinejkesa oraz